

Komentarz do Dyspozycji obrazami

Ponieważ nie mam pałacu z pięćdziesięcioma komnatami, a tylko zwykły, mały apartament, toteż nie mogę u siebie zawiesić wszystkich prac Beksińskiego, które do mnie należą. Na to więc, by nie leżały nieużytecznie na składzie, postanowiłem niektóre z nich użyczyć polskim instytucjom, głównie muzeom oraz kilka z nich darować im. Wprawdzie tylko trzy instytucje odpowiedziały pozytywnie na moja propozycje (muzeum w Zielonej Górze, Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie oraz Muzeum w Lublinie). Inne nie były w stanie spełnić żelaznego warunku jaki im stawiałem, a mianowicie by użyczone obrazy były permanentnie wystawiane. Toteż na razie na tym sprawa stanęła. Co będzie po mojej i mojej małżonki śmierci nie wiem nic, prócz tego że mam już 65 lat i nie mam dzieci, a więc nie mam naturalnych spadkobierców.